

Jastrzębska Spółka Węglowa wejdzie na giełdę i skorzystają na tym wszyscy górnicy i pracownicy spółek należących do grupy kapitałowej JSW S.A., a państwo zachowa kontrolę nad firmą. Katowicki Holding Węglowy powinien połączyć się z Węglkoksem.

Rozmowa z **JOANNA STRZELEC-ŁOBODZIŃSKĄ**, podsekretarz stanu w ministerstwie gospodarki, odpowiedzialną za górnictwo.

Gorąca wiosna w górnictwie

► „NOWY GÓRNIK”: Będą strajki w Jastrzębskiej Spółce Węglowej?

– Międzyzwiązkowy Komitet Protestacyjno-Strajkowy JSW S.A. zapowiada na 18 kwietnia 24 godzinny strajk. Nie jest to moim zdaniem dobre rozwiązanie ani dla pracowników ani dla spółki.



► Będą strajki. Przecież prezes Jarosław Zagórowski nie może zgodzić się na 10. procentową podwyżkę, bo wtedy górnicy z innych spółek też chcieliby takiej podwyżki.

– Owszem, jest takie ryzyko.

► Gdyby prezes Zagórowski podwyższył wszystkim płace o 10. procent, pewnie pani wspólnie z wicepremierem Waldemarem Pawlakiem zesłalibyście go do zarządzania najmniejszą kopalnią w Rzeczypospolitej?

– Myślę, że skończyłby jeszcze gorzej. Napięta atmosfera w kopalniach JSW SA wynika jednak nie tylko ze sporu płacowego. Spółka za trochę ponad dwa miesiące ma wejść na giełdę.

► Tylko potężna akcja strajkowa może zablokować te plany. Spółkę musi ogarnąć pożar.

– Myślę, że wszyscy pracownicy są świadomi korzyści związanych z prywatyzacją. Akcje dostaną nie tylko ci pracownicy, którzy mają do nich prawo, ale także ci, którym zgodnie z ustawą o prywatyzacji i komercjalizacji nie przysługują. Akcje nabeżdżą nie tylko nieuprawnieni górnicy, w tym z kopalni Budryk, ale również pracownicy ze spółek należących do grupy kapitałowej JSW, a spółka zapewni świadczenia dodatkowe na zapłatę ceny nominalnej akcji. Mało, że wszyscy dostaną akcje, to będą mogli jeszcze dokupić ich więcej po niższej cenie niż ci, którzy nie pracują w spółce. Zarząd będzie musiał znaleźć bank, który uruchomi program pożyczek pieniężnych. Państwo zachowa kontrolę nad JSW SA, bo upublicznić zostanie 49 proc. jej akcji. Ponadto do statutu spółki zostaną wprowadzone postanowienia, które zabezpieczą wpływ Skarbu Państwa na spółkę, nawet w sytuacji gdyby w przyszłości następny rząd podjął decyzję o sprzedaży kolejnej transzy akcji. Pracownicy dostaną gwarancje zatrudnienia i utrzymania praw socjalnych. Górnicy zachowają miejsca pracy i będą mieli akcje spółki, w której pracują.

► Sądzę, że muszą być strajki, bo taki jest plan związków zawodowych.

– Myślę, że górnicy czekają na gwarancje socjalne i na Układ Zbiorowy Pracy. Ponieważ w spółce nie ma jeszcze UZP, proponujemy, aby zostało zawarte porozumienie, w którym górnicy mieliby zagwarantowane zatrudnienie i dotychczasowe warunki pracy

i płacy. Do takiego wniosku doszliśmy w czasie obrad podzespołu działającego w ramach Zespołu Trójstronnego do spraw Bezpieczeństwa Socjalnego Górników.

► Dlaczego JSW SA powinna wejść teraz na giełdę?

– Jest bardzo dobra koniunktura na węgiel koksujący i na koks, która, jak twierdzą eksperci, potrwa jeszcze kilka lat. Dzięki temu akcje spółki mogą osiągnąć dużą wartość, a to oznacza że, obok przychodów dla właściciela, również darmowe akcje górników zyskają na wartości. Spółka giełdowa będzie miała dostęp do środków na finansowanie inwestycji w przypadku dekonunktury.

► Dlaczego w jednym referendum górnicy wypowiadają się na temat strajków i wejścia spółki na giełdę?

– Nie wiem. Proszę zapytać związkowców. Natomiast wiem, że w sprawie wejścia spółki na giełdę odbyło się spotkanie związków zawodowych z Ministrem Skarbu Państwa Aleksandrem Gradem. Wiem też, że do załogi i do związków zawodowych dotarła informacja o wszystkich korzyściach wynikających z wejścia na giełdę. Do tego została dołączona, mam nadzieję, propozycja zawarcia porozumienia, które gwarantuje zatrudnienie, płace i wszystkie dodatkowe uprawnienia wynikające z funkcjonujących umów o pracę. Porozumienie obowiązywałoby do czasu, aż zostanie podpisany nowy Układ Zbiorowy Pracy. Dotarły także informacje, że państwo nie straci kontroli nad spółką. Statut spółki zostanie tak zmieniony, że niemożliwe będzie wrogie przejęcie bez względu na ilość posiadanych akcji. W ten sposób został naprawiony błąd popełniony przy wejściu na giełdę Bogdanki.

► Skarb Państwa oferuje górnikom więcej niż wynika to z obowiązującego prawa. Odpowiedź związków jest jasna: żadna giełda, za to protesty i strajk. Kto skorzysta politycznie na pożarze w JSW SA?

– Wiem, że tracą górnicy. O polityce nie chcę rozmawiać. Dobrze byłoby, gdyby ten spór ograniczył się tylko do spraw pracowniczych, które rozwiązuje się w czasie rozmów związków zawodowych z zarządem. Jeżeli wkładnie się w to polityka, będą wielkie straty.

► Ma pani receptę na rozwiązanie tego konfliktu?

– W sprawach płacowych musi dojść do kompromisu. To, czy spółka ma wejść na giełdę, czy też nie, nie może być przedmiotem sporu zbiorowego. Bezprecedensowa propozycja ministra Aleksandra Grada powinna przekonać górników do giełdy. My określamy, w jakich ramach może poruszać się zarząd spółki, aby osiągnąć porozumienie ze stroną społeczną. Natomiast przedstawiciele rządu nie mogą podpisywać jakichkolwiek porozumień.

► Podobno jest konflikt między resortami skarbu i gospodarki. Związkowcy uważają, że z powodu tego konfliktu JSW SA nie wejdzie na giełdę.

– Nie ma żadnego konfliktu. Wspólnie podjęliśmy decyzję o rozpoczęciu przygotowań spółki do debiutu giełdowego. Zgodnie z przepisami ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego w latach 2008-2015 sprawami wprowadzenia firmy na giełdę zajmuje się resort skarbu, który ma doświadczenie w takich procedurach. Wszystko przebiega sprawnie i zgodnie z prawem. Dlatego uważam, że wprowadzenie JSW SA na giełdę nie powinno być powodem konfliktów.

► Kiedy Bogdanka miała wejść na giełdę, nikt nie protestował. W Katowickim Holdingu Węglowym decyzja o ewentualnym wejściu na giełdę też nie wywołała sporów. Dlaczego w JSW jest spór?

– Proszę to pytanie skierować do strony społecznej. Ja nie inspiruję konfliktów, ani nie decyduję, gdzie mają być, a gdzie ma ich nie być.

► Katowicki Holding Węglowy połączy się z Węglkoksem?

– Mam nadzieję, że tak. Resort gospodarki przedstawia argumenty uzasadniające połączenie. Nie wiem, jakie będzie stanowisko Rady Pracowników KHW. Byłam na spotkaniu z Radą i ze zdziwieniem zauważyłam, że było mało pytań. To zaskakująca dla mnie sytuacja, która może oznaczać niechęć do połączenia. Ja jednak uważam, że połączenie byłoby korzystne dla obu firm.

► Planuje pani jakiś posag dla tego małżeństwa?

– Nie wiem jakiego posagu się spodziewają.

► Wystarczy nie zabierać Węglkoksovi dywidendy?

– Minister Gospodarki nie przewiduje w 2010 r. odprowadzenia przez Węglkoksa zwiększonej w stosunku do 2009 r. dywidendy. Te środki mogłyby wspomóc KHW.

► Proszę podać wielkość wsparcia.

– To nie takie proste. Węglkoks objąłby akcje KHW poprzez podwyższenie kapitału oraz obligacje zamienne na akcje spółki, udzieliłby przedpłat i pomógłby KHW w uzyskaniu kredytów. W sumie byłoby to ponad 900 milionów.

► Plan wsparcia Katowickiego Holdingu Węglowego opiera się w dużej mierze na zdolności kredytowej Węglkoksu. Przecież w momencie objęcia udziałów w KHW zdolności kredytowa Węglkoksu spadnie.

– Nie spadnie. Plany Katowickiego Holdingu Węglowego są dobre i realne, pod warunkiem zewnętrznego wsparcia finansowego Węglkoksa jako spółka handlowa też zyskałaby na wartości posiadając zaplecze wydobywcze.

► Przyszłość może i świetna, za to rzeczywistość tragiczna. Trudno pod taką rzeczywistością dostać kredyty.

– Pierwszy kwartał w KHW jest niezły, a w każdym razie lepszy niż zakładano.

► Jaka jest alternatywa dla połączenia z Węglkoksem?

– Nie powiem, bo pan to zdanie da do tytułu rozmowy.

► Nie dam. Alternatywą jest restrukturyzacja przez upadłość?

– Ja takiej alternatywy wołę nie brać pod uwagę i dlatego chciałabym, aby doszło do połączenia obu firm. Na miejscu zarządu KHW szukałabym argumentów za połączeniem, a nie przeciwko połączeniu.

► W czasie manifestacji górniczej tłum 5 tysięcy osób nawet na moment nie zatrzymał się przed budynkiem KW aby czegoś żądać? Kompania jest pod jakąś szczególną ochroną?

– To kolejne pytanie, które powinien pan zadać związkowcom, a nie mnie.

► Kilka miesięcy temu powiedziała pani, że w górnictwie jest dobrze. Skąd u pani tyle optymizmu, skoro górnicy szykują się do masowych protestów.

– Mówiłam, że górnictwo dobrze sobie radzi w trudnych czasach. Wciąż tak uważam. A skoro przypominamy sobie wypowiedzi sprzed paru miesięcy, to pan nie wierzył, że JSW SA wejdzie na giełdę.

► Rzeczywiście wejdzie?

– Wejdzie.

ROZMAWIŁ: SŁAWOMIR STARZYŃSKI

Ciekawa liczba

20 tys. zł

TAKA MOŻE BYĆ ŚREDNIA WARTOŚĆ AKCJI DLA PRACOWNIKÓW NIEUPRAWNIONYCH, KTÓRE KUPI DLA NICH JSW SA.

Pracownicy, którzy mają prawo do darmowych akcji, dostaną równowartość około 30 tysięcy złotych. Za akcje pracowników nieuprawnionych zapłaci Jastrzębska Spółka Węglowa. Średnio każdy nieuprawniony dostanie równowartość około 20 tys. zł.